Cena 20 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 49 (3226) | CZWARTEK, 26 LUTEGO 1953 R. | ROK VIII.

ŁÓDŹ

## Produkować więcej i lepiej – powinno być hasłem dla wszystkich

Społeczeństwo Chińskiej Republiki Ludowej ostro protestuje przeciwko przeprowadzanej w szybkim tempie remilitaryzacji Japonii. Na zdjęciu: członkowie rodzin robotniczych podpisują apel przeciw remilitaryzacji Japonii.
Fot. — CAF

# Brygady najwyższej jakości

## podejmują w ZPW im. Waryńskiego bitwę o plan

Wydajność pracy to rzecz bardzo ważna, ale nie mniej cenna dla każdej fabryki jest i jakość produkcji. Niska bowiem jakość przędzy niejednokrotnie wpływa hamująco nie tylko na jakość tkanin, ale nawet i na ilość.

Dlatego też **z radością powitać należy piękną inicjatywę tkaczy z ZPW im. Waryńskiego, którzy podtrzymując swoją tradycję walki o wysokojakościowe tkaniny zorganizowali 16 brygad najwyższej jakości i najwyższej wydajności.**

Brygady te mają za zadanie systematyczne przekraczanie planów, tak ilościowych jak i jakościowych. Na szczególne wyróżnienie zasługuje brygada Sikorskiego, młodego praktykanta zastępującego majstra Krygiera. Tkacze tej brygady poszczycić się mogą najlepszymi w tej chwili wynikami.

I tak Mieczysław Wojciechowski podniósł jakość produkowanych tkanin z 64 proc. I gatunku na 83 proc., Zygmunt Matusiak z 73 proc. na 84 proc., Józef Brzeziński z 69 proc. na 79 proc., a Bronisław Kozłowski z 73 proc. na 80 proc.

Należy zaznaczyć, że cała czwórka wysoko przekracza normy wydajności. Każdy wyrabia tu od 125 do 130 proc. planu ilościowego.

**Dzielnym pionierom walki o jakość tkanin wełnianych życzymy serdecznie powodzenia. Niewątpliwie sukcesy ich staną się pociągającym przykładem i dla załóg pozostałych zakładów pracy. (K. W.)**

## Górnicy „Eminencji" jako pierwsi wykonali plan miesięczny

KATOWICE. — W dniu 25 bm. na 3 dni przed terminem o pełnej realizacji swych miesięcznych zadań wydobywczych zameldowali górnicy kopalni „Eminencja", którzy od szeregu miesięcy niezmiennie przodują wśród kopalni naszego przemysłu węglowego.

Do końca bm. załoga tej kopalni postanowiła wydobyć jeszcze tysiące dodatkowych ton węgla.

Sukces ten jest wynikiem kolektywnej pracy całej załogi, która w pełni zrozumiała i umiała wprowadzić w czyn cenne wskazania zawarte w styczniowym przemówieniu przewodniczącego KC PZPR, Bolesława Bieruta w jeszcze większym stopniu usprawniając swą organizację pracy.

## Majstrowie spieszą z pomocą

*Piękna inicjatywa ZPB im. Marchlewskiego spotkała się z wdzięcznością załogi ZPB im. Harnama*

Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi — mówi stare przysłowie. Nic więc dziwnego, że od dłuższego czasu sprawa niewykonywania planów przez ZPB im. Harnama interesowała szczególnie załogę mieszczących się w tej samej dzielnicy zakładów im. Marchlewskiego.

Postanowiono przyjść z pomocą załodze Harnama i wysłać najlepszych fachowców, którzy by zbadali przyczyny hamujące walkę o plan.

Z inicjatywy kierownictwa ZPB im. Marchlewskiego wyruszyła do zakładów im. Harnama specjalna ekipa złożona z kierowników przędzalni średnioprzędnej: Radomińskiego, Balczyńskiego, Gonickiego i Morawskiego, oraz majstrów: Lewińskiego, Mielczarka, Fafa, Strzygielskiego, Pantachowicza, Komorskiego, Marszała i Wojtczaka.

Ekipa stwierdziła złe stalowanie maszyn, niewłaściwy skład mieszanek itp. Po usunięciu braków zrywność na maszynach spadła z 460 na 220, zaś prządki podniosły wydajność swej pracy z 23 kg na 51 kg na dniówkę.

Na zakończenie odbyła się w ZPB im. Harnama specjalna narada majstrów, na której omówiono dotychczasowe błędy i wysunięto szereg konkretnych postanowień. Majstrowie zobowiązali się, stosując w swej codziennej pracy wskazania Prezesa Rady Ministrów, Bolesława Bieruta, otoczyć troskliwszą opieką załogę oraz park maszynowy. (w)

## Adenauer spłaca długi kosztem ludności Niemiec zachodnich

BERLIN. — Jak donosi z Bonn Agencja ADN, rząd Adenauera wyraził zgodę na podpisanie porozumienia w sprawie spłaty niemieckich długów zagranicznych. Reżim boński zobowiązał się ponadto pokryć koszty towarów, jakie otrzymał z demobilu amerykańskiego. Wysokość cen na te towary ustalają Amerykanie.

Długi uznane przez Adenauera wynoszą ogółem 14.850 milionów marek. Zgodnie z porozumieniem, Niemcy spłacać będą rocznie (co najmniej do 1968 roku) 750 milionów marek, przede wszystkim Stanom Zjednoczonym.

Uznanie przez reżim boński długów zagranicznych pociągnie za sobą obarczenie ludności Niemiec zachodnich jeszcze większymi ciężarami podatkowymi.

## Goście szwedzcy w Polsce

WARSZAWA. — Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybyła do Polski w dniu 24 bm. 8-osobowa szwedzka delegacja z p. Boerje Claesonem, przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Szwedzko - Polskiej na czele.

Goście szwedzcy po zwiedzeniu Warszawy udadzą się w podróż po kraju, gdzie zapoznają się z osiągnięciami Polski Ludowej.

## 5 medali zdobyli akademicy na mistrzostwach świata

Roj — złoty
Dziedzic i Kowalski — srebrne
Raszka i Kowalska — brązowe

Szczegóły patrz str. 4

## Uchwała I Krajowego Zjazdu

# Przestrzeganie statutu

## warunkiem prawidłowego rozwoju spółdzielczości

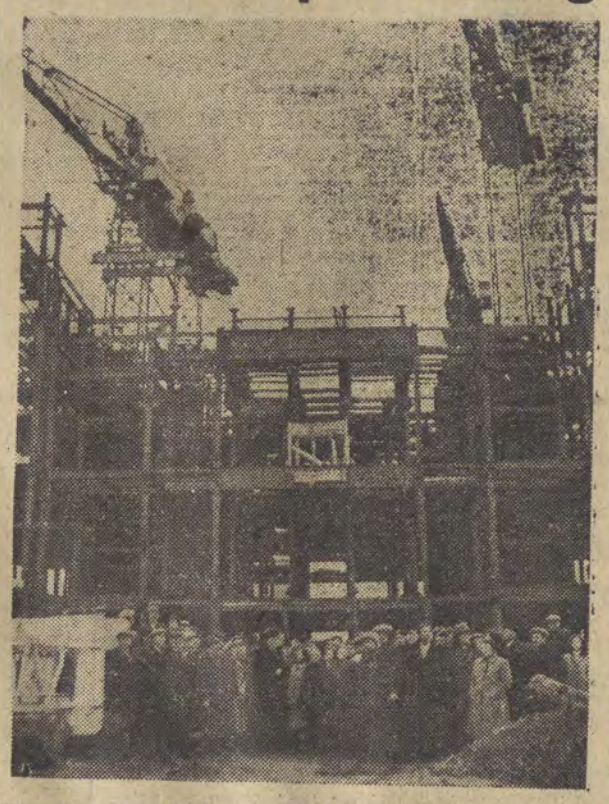

W drugim dniu Krajowego Zjazdu wycieczki delegatów zwiedziły stolicę, warszawskie zakłady pracy oraz budowę Pałacu Kultury i Nauki.
Na zdjęciu: delegaci na terenie budowy Pałacu Kultury i Nauki.
CAF — fot. Zdz. Wdowiński

Pierwszy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza, że opracowane przed czterema laty statuty wzorcowe:

Zrzeszenia Uprawy Ziemi

Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej

Rolniczego Zespołu Spółdzielczego

oraz opracowany rok później statut Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego — wykazały wszystkie swoją żywotność jako podstawa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w naszym kraju.

Możliwość wyboru jednego z czterech typów statutów pozwala na dostosowanie każdej spółdzielni do potrzeb, nawyków i życzeń miejscowej ludności rolniczej, co stanowi jeden z głównych warunków dobrowolnego skupiania się chłopów mało- i średniorolnych w wielkie, nowoczesne gospodarstwa zespołowe.

Zjazd uważa za niezbędne podkreślić z całą siłą wielkie znaczenie ścisłego przestrzegania statutu, przyjętego przez członków spółdzielni.

Od ścisłego przestrzegania statutu zależy dobra, koleżeńska wspólna praca członków, wzrost dochodów i ich sprawiedliwy podział między członków, wzrost zamożności i siły każdej spółdzielni oraz jej odporność wobec podstępnych machinacji kułaków.

Jako szczególnie ważne Zjazd uważa przestrzeganie następujących zasad, zawartych w statutach wszystkich czterech typów:

1. Nieprzyjmowanie pod żadnym pozorem kułaków na członków spółdzielni.
2. Wnoszenie wkładów ziemi i innych środków produkcji przez członków oraz wyznaczanie działek przyzagrodowych ściśle według przepisów danego statutu.
3. Ochrona wspólnego mienia spółdzielczego i dbałość o jego stałe powiększanie.
4. Rzetelna praca wszystkich członków we wspólnym gospodarstwie, w szczególności podczas siewów, żniw oraz w innych momentach ważnych dla gospodarki spółdzielczej.
5. Podział dochodów według zasad statutu, zwalczanie wszelkich przejawów kumoterstwa lub pobłażania dla nierobów.
6. Demokratyczny samorząd wewnętrzny, zapewniający każdemu członkowi pełny udział we współgospodarowaniu spółdzielnią, do której dobrowolnie przystąpił.

Uwzględniając dotychczasowe doświadczenia ruchu spółdzielczego oraz życzenia spółdzielców, Zjazd uważa za wskazane wprowadzenie pewnych ulepszeń do istniejących statutów.

Ułatwią one lepsze rozumienie samorządu spółdzielczego oraz znaczenie pracy we wspólnym gospodarstwie spółdzielczym jako podstawy dobrobytu każdego członka spółdzielni.

## Zwołanie Krajowej Konferencji FPK

PARYŻ. — Zgodnie z uchwałą Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej, który obradował w dniach 5, 6 i 7 grudnia 1952 r., Biuro Polityczne FPK zwołało Krajową Konferencję Partii na 5, 6, 7 i 8 marca 1953 r.

Konferencja odbędzie się w Gennevilliers.

## „Deutschland, Deutschland" grano na powitanie pierwszemu faworytowi Amerykanów

## Poważne rozbieżności ujawniła konferencja wasali

RZYM. — W dniu 24 lutego zebrała się w Rzymie konferencja ministrów Spraw Zagranicznych sześciu krajów należących do organizacji schumanowskiej. Włochy reprezentuje de Gasperi, Niemcy zach. — Adenauer, Francję — Bidault, Holandię — Beyen, Belgię — van Zeeland i Luksemburg — Bech.

Rząd amerykański — jak podkreśliła prasa — wywiera silny nacisk na uczestników konferencji. Zwłaszcza na Francję.

W kołach dziennikarskich podkreśla się szczególnie serdeczne powitanie Adenauera przez rząd de Gasperiego. Gdy przybyła delegacja zachodnio-niemiecka, orkiestra odegrała hymn „Deutschland Deutschland ueber alles"; zwrócono przy tym uwagę, że na powitanie Bidault nie odegrano francuskiego hymnu państwowego — Marsylianki.

Gdy przystąpiono do centralnego problemu, tj. sprawy „europejskiej wspólnoty obronnej", ujawniły się od razu poważne rozbieżności.

Adenauer ostro zaatakował protokoły dodatkowe, mimo iż Bidault przyznał, że nie wprowadzają one żadnych zasadniczych zmian do układu o „armii europejskiej". Należy przypomnieć, że w parlamencie francuskim tenże Bidault twierdził, iż protokoły dodatkowe oznaczają zasadniczą zmianę układu.

* * *

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Rzymu, że w środę ministrowie Spraw Zagranicznych sześciu krajów powzięli uchwałę, w myśl której miano by przejść na razie do porządku nad rozbieżnościami między Francją a Trizonią i postarać się o przeforsowanie ratyfikacji układu o „armii europejskiej" w jego dotychczasowej formie.

### ...a ludność Włoch protestuje

RZYM. — W związku z toczącymi się w Rzymie obradami, sześciu ministrów zachodnio-europejskich, wzmogła się w całych Włoszech kampania protestów przeciwko „europejskiej wspólnocie obronnej". W fabrykach rzymskich uchwalono rezolucje protestacyjne.

## Z całego świata

BERLIN. — Prasa donosi, że katastrofalna powódź, która nawiedziła ostatnio Holandię, wyrządziła olbrzymie szkody gospodarce i ludności holenderskiej.

Według oficjalnych danych, straty sięgają około miliarda guldenów.

RZYM. — Minister spraw wewnętrznych Scelba zgłosił do izby posłów projekt ustawy o wyasygnowaniu 5 miliardów lirów na odnowienie sprzętu motorowego policji. Przeciwko temu projektowi przemawiał komunista Audisio.

PARYŻ. — W jednej z fabryk amunicji pod Paryżem nastąpił wybuch. Sześć ciężko rannych ofiar zmarło. Życiu ośmiu innych osób rannych podczas katastrofy zagraża poważne niebezpieczeństwo.

* * *

BERLIN. — Agencja ADN, powołując się na informacje dziennika „Acht Uhr Blatt" donosi, że w Bawarii, w miejscowości Rottach odbędzie się zjazd hitlerowców zachodnio-niemieckich i działaczy faszystowskich innych krajów.

# Rozstrzygające lata

## Ilja Erenburg

PRZYRODA prowadziła się tej zimy tak, jakby wychowywali ją ci dżentelmeni, którym nowa amerykańska administracja poruczyła organizację wybuchów, nalotów i morderstw.

Nad oceanami i morzami przechodziły wściekłe burze.

W stolicach odległych od wybrzeża burze waliły wiekowe drzewa i zmiatały baraki, w których gnieździły się ofiary minionej wojny i prawdopodobnie poborowi przyszłych pochodów.

Jednakże nie sztormami, powodziami, żywiołowymi klęskami pamiętna będzie ta zima: ślepe okrucieństwo ludzi, marzących o światowej katastrofie zaćmiło nieszczęścia spowodowane przez przyrodę.

Oczywiście wiele strat zadał maleńkiej Holandii sztorm, który zatopił ćwierć jej terytorium, lecz kiedy do Hagi przylecieli p. Dulles i p. Stassen, Holendrzy zrozumieli, o ile pakt atlantycki jest okrutniejszy od Atlantyckiego Oceanu. Nie zwracając uwagi na nieszczęścia Holandii, zażądali Amerykanie w Hadze tego samego, czego żądali w Londynie i w Paryżu, w Rzymie i w Bonn: mięsa armatniego.

**Nigdy dotąd złowroga krzątanina ludzi przygotowujących nową wojnę światową nie była tak zawzięta. W Stanach Zjednoczonych w modzie jest teraz mówić o „światłym egoizmie". We wszystkich językach świata słowo „światły" wiązało się z oświeceniem, z rozumem, z kulturą. Trudno, by uchodziły za oznaki kultury te nieokrzesane okrzyki, ta pycha wzbogaconych nieuków, to rozpasanie półgangsterów i półszeryfów, z którymi nadto dobrze zapoznała się stara Anglia, Francja, Włochy.**

Trudno przekonać kogokolwiek, że rozumem podyktowane są usiłowania obalenia wielkich Chin — z pomocą, jeśli nie jerychońskich, to waszyngtońskich trąb, i przywiezienia do Pekinu szajki pobitych szubrawców, w swoim czasie wywiezionych na Taiwan.

Trudno pogodzić ideę oświecenia z zabobonnym strachem, opętaniem rozlicznych senatorów, ze średniowiecznymi inkwizycjami i procesami, z walką przeciw myśli, co stało się w ostatnim czasie chlebem powszednim Stanów Zjednoczonych.

**Nie, słowa „światły" niechaj lepiej nie używają. Co się zaś tyczy drugiego słowa — „egoizm", to ono jest na miejscu, jeśli mowa o samolubnych interesach grupki ludzi, o ich dywidendach, zyskach, stanowiskach i rangach. Daremnie jednak uważają łatwowierni Amerykanie, że mówiąc o „egoizmie", władcy ich mają na myśli interesy narodu amerykańskiego.**

**Ludzie, którzy przygotowują nową wojnę światową godzą nie tylko w Rosjan, Chińczyków, Francuzów, Anglików, Niemców. Godzą również w Amerykanów. Jeśli nie nauczą ich na czas rozumu ich właśni współobywatele, będziemy musieli przyznać, że władcy Ameryki dali przykład nie „światłego egoizmu", lecz nieokrzesanego zezwierzęcenia, wiodącego ich do samobójstwa popełnionego w obłędzie.**

**Jako jeden z przejawów owego „światłego egoizmu" reklamują liczne amerykańskie gazety nową bombę, ich zdaniem znacznie skuteczniejszą od tej, która zburzyła miasto Hiroszimę.**

Oczywiście i w samej Ameryce ludzie dalecy od sympatii dla komunizmu, zapytują siebie, dokąd prowadzą ich owi „światli egoiści" i czy owe budowane na lodzie zamki panowania nad światem nie przekształcą się w stos realnych, potwornych gruzów.

**JEŚLI zaś spojrzeć na inne kraje, to wszędzie można ujrzeć zdumienie, niepewność, zmartwienie, oburzenie, gniew. Oczywiście narody odkryły Amerykę nie wczoraj, lecz nigdy dotąd protesty nie były tak zgodne, oburzenie nie przejawiało się tak dobitnie. Kongres Narodów w Wiedniu wykazał, jak wzrósł i rozprzestrzenił się ruch narodów w obronie pokoju.**

Od tego czsu minęły zaledwie dwa miesiące, **lecz liczba ludzi zdecydowanych bronić pokoju co najmniej podwoiła się.** Oczywiście jest w tym wielka zasługa uczestników Kongresu Wiedeńskiego, którzy powróciwszy do swych krajów, ukazali setkom milionów ludzi, że **polityka przemocy prowadzi do katastrofy, że porozumienie między wielkimi mocarstwami jest konieczne i w pełni realne.**

**Lecz dla rozpowszechnienia się ruchu obrony pokoju pracowali nie tylko uczestnicy Kongresu Wiedeńskiego; wbrew swoim zamierzeniom sprzyjali temu również niemądrzy i okrutni ludzie, zmierzający do wywołania nowej wojny.**

**W ciągu dwóch miesięcy pokazali oni całej ludzkości, że walka toczy się nie między dwoma światopoglądami, nie między grupami państw, lecz między życiem a śmiercią.**

W ciągu dwóch miesięcy udało się władcom Ameryki zbuntować przeciw sobie tych, którzy jeszcze do niedawna bronili paktu atlantyckiego.

Nie ma dwóch zdań, „oświeceni egoiści" przeholowali. Wyprowadzili z równowagi nawet angielskich konserwatystów. Czują teraz, że jeśli sprawa pójdzie tak dalej, znajdą się w osamotnieniu. P. Dulles wzdycha: **„Nie możemy polegać na Południowej Ameryce... Europa nie chce się zjednoczyć... Niespokojnie w Afryce..."**

**Myśleli, że za dolary można kupić narody. Liczyli, że stare kraje Europy, takie jak Anglia, Francja Włochy będą końmi wyścigowymi bezkonkurencyjnej amerykańskiej stajni. Niechaj się nie skarżą na swoją samotność. Nikt nie próbował ich okrążać, blokować, izolować. To oni przeniknęli do wszystkich części świata, to oni zbudowali swoje bazy wśród lodów Grenlandii i wśród piasków afrykańskich pustyń. To oni utrzymywali za granicą 400 tysięcy jawnych agentów, nie licząc szpiegów, włamywaczy i morderców.**

Wciąż jeszcze mówią oni, że bronią Europy, zachodniej cywilizacji, kultury, pokoju. Ale wszystkie narody myślą o jednym: **jakby obronić swój dom, swoje dzieci, swoją przyszłość przed nieproszonymi i niebezpiecznymi „obrońcami".**

OCZYWIŚCIE, w każdym kraju są zdrajcy; w jednym jest ich mniej, w drugim — więcej; w jednym sadzają ich na ławie oskarżonych, w innym — w ministerialne fotele. **Lecz nie ma kraju, którego naród byłby zdrajcą.** Po wydarzeniach ostatnich lat, po niepokojących wiadomościach ostatnich miesięcy wszyscy uczciwi ludzie zrozumieli, że **nie można ochronić pokoju, nie można mówić o bezpieczeństwie swej ojczyzny, jeśli państwo nie dysponuje pełną niezawisłością.**

**Dwa razy w ciągu ostatniego roku parlament angielski musiał skonstatować, że Amerykanie przedsięwzięli wrogie działania przeciw Chinom, nie tylko bez aprobaty, lecz i bez powiadomienia swoich sojuszników. Nawiasem mówiąc, na angielskim terytorium znajdują się amerykańskie lotniska wojskowe. Pewnego wcale niepięknego poranka premier Wielkiej Brytanii może dowiedzieć się, że jego kraj został przed godziną wciągnięty w wojnę. Teraz dla wszystkich jest jasne, że radzić się z nim nie będą, mogą nawet nie uprzedzić, powiedzą po prostu: „Nie szkodzi, dowie się z gazet..."**

**Obecność na narodowym terytorium cudzoziemskich wojsk, obcych baz wojennych, nie tylko obraża godność narodu, nie tylko stawia go w położeniu zależnym od opiekuna, protektora, lub prościej mówiąc, lichwiarza, lecz zagraża bezpieczeństwu kraju. Właśnie dlatego walka o pokój stała się teraz sprawą wszystkich ludzi miłujących swą ojczyznę.**

Istnieje i inne niebezpieczeństwo zagrażające państwom: **stworzenie armii, które nie są armiami narodowymi i które podporządkowane są cudzoziemskiemu dowództwu.**

**Władcy Ameryki pragną zamienić armie narodowe w gigantyczną „legię cudzoziemską". Młodzieńcy 30 krajów będą musieli walczyć pod dowództwem „światłych egoistów" i umierać za prawo Amerykanów do życia w całym świecie po amerykańsku. Taki program może skusić tylko wypróbowanych zdrajców.**

**Nie dziwi mnie fakt, że we Francji w skład komitetu, który walczy przeciw stworzeniu „armii europejskiej", weszło około 100 burżuazyjnych deputowanych z różnych partii.**

Nigdy dotąd władcy Ameryki nie byli tak szczerzy, tak cyniczni, tak natarczywi w swym dążeniu do rozpętania wojny.

Nigdy dotąd narody całego świata nie walczyły tak ofiarnie, tak bohatersko, tak jednomyślnie o uratowanie zarówno swoich państw, jak i przyszłości człowieka.

Dla sprawy pokoju, dla losów każdego człowieka następują rozstrzygające lata. Wojnie można zapobiec i wojnie trzeba zapobiec.

**Lecz dla tego celu trzeba walczyć nie odkładając walki do jutra, walczyć po to, aby świat miał jutro — jasne, lekkie, złote jak południe lata.**

## Za dolarową kurtyną

### Ceny spadają...

*Na początku agresji na Koreę amerykańskie towarzystwa asekuracyjne niezwykle hałaśliwie ogłaszały o tym, że podejmują się ubezpieczenia na życie żołnierzy wojsk interwencyjnych. Opracowano specjalną taksę. Najwyższa premia asekuracyjna w wypadku śmierci żołnierza — Jankesa wynosiła 10 tysięcy dolarów. Za żołnierzy, którzy przybyli na Koreę z innych krajów, płacono mniej. Zupełnie tanio oceniano tureckie mięso armatnie; najwyższa premia asekuracyjna za zabitego na Korei Turka wynosiła — 80 dolarów.*

*Organizując ten business geszefciarze amerykańscy liczyli na grube dochody. Jednakże bohaterski naród koreański obalił rachuby businessmanów. Zamiast „ekspedycji karnej" agresorom przypadła w udziale długo trwała wojna, której towarzyszą ogromne ponoszone przez nich straty. Do Stanów Zjednoczonych zaczęły napływać tysiące komunikatów żałobnych. Rodziny poległych żądają od towarzystw premii asekuracyjnych.*

*Obecnie, jak donosi pismo niemieckie „Sonntag", towarzystwa ubezpieczeniowe USA gwałtownie obniżyły sumy maksymalnego ubezpieczenia żołnierzy, znajdujących się na Korei. Zamiast 10 tysięcy dolarów za żołnierza amerykańskiego zabitego na Korei amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe płacą obecnie nie więcej niż tysiąc dolarów. A maksymalna premia ubezpieczeniowa za janczara tureckiego nie przewyższa obecnie sumy... 20 dolarów.*

*Straty interwentów na Korei rosną. Premie ubezpieczeniowe w odpowiednim stosunku spadają...*

## Miasto zwycięstwa pięknieje z każdym dniem

**W ZSRR na szeroką skalę rozwija się budownictwo instytucji i urządzeń kulturalnych.**

**Na zdjęciu: Pałac Kultury Stalingradzkiej Fabryki Traktorów.**

Fot. — CAF

## Nasze rady

**B. J.: „Przespał"** Pan stację, na której miał wysiąść i kontroler PKP zabrał Panu książeczkę wojskową za nie uiszczenie żądanej podwójnej zapłaty karnej za bilet. Książeczki wojskowej nie oddano w ciągu dwóch lat i to było powodem, że we właściwym czasie nie mógł Pan uzyskać karty meldunkowej. A nieposiadanie tej karty uniemożliwia otrzymanie dowodu osobistego. Co robić? Należy złożyć podanie do Wydziału Ewidencji Ludności z przytoczeniem przyczyn nie wyrobienia karty meldunkowej oraz z dołączeniem pisma PKP. A książeczki wojskowej osobom niepowołanym oddawać nie wolno.

## Odpowiadamy:

**RYSZARD ZE SKIERNIEWIC: Dodatek wyrównawczy do zasiłku chorobowego obejmował okres od dnia wejścia w życie uchwały rządu z 3 stycznia do następnej wypłaty. Jeżeli wypłacony zasiłek został obliczony według dawnej normy — należy się Panu dodatek wyrównawczy.**

## Gospodynie wiejskie witają zobowiązaniami Międzynarodowy Dzień Kobiet

Gospodynie wiejskie województwa łódzkiego licznymi zobowiązaniami witają zbliżający się Międzynarodowy Dzień Kobiet.

Członkinie koła gospodyń wiejskich w **Adamowie Nowym** (pow. Łódź) postanowiły w związku z akcją zwalczania stonki, przepracować 5 dni przy lustracji pól ziemniaczanych. W sąsiedniej gromadzie **Adamów Stary** 11 gospodyń zobowiązało się powiększyć wychów trzody chlewnej, bydła i drobiu oraz przystąpiło do konkursu hodowlanego.

Podobnym czynem uczczą Dzień Kobiet gospodynie z **Brożycy Wielkiej**, a w pow. rawsko-mazowieckim z gromad **Czerniewice i Rzeczyca.**

Członkinie Ligi Kobiet w **Nowym Mieście** (pow. rawsko-mazowiecki) zorganizują z okazji święta kobiet szereg występów artystycznych dla chłopów gminy Góra.

W tym samym też powiecie gospodynie wiejskie z gromady **Kobiele Wielkie** podjęły zobowiązanie przedterminowej dostawy mleka, żywca i zboża. (r)

*Codzienna nowelka „Expressu"*

Arnold Zweig

# Córeczka milionera

Kong zobaczywszy po raz pierwszy morze, najpierw zdumiał się na widok biało-niebieskich pian, a potem chciał wskoczyć do wody i nacieszyć się nią.

Jednakże ośmioletni Willy, jego młody pan, zabronił mu tego, tak że pies musiał się zadowolić gonitwą po wilgotnym jeszcze piasku, który przed chwilą liznęła fala odpływu.

Inżynier Groll szedł powoli wzdłuż plaży, spoglądając z uśmiechem na harce psa i jego ślicznie opalonego jasnowłosego pana.

Pełno tu było ludzi, którzy wylegiwali się na piasku, opalając się w gorącym słońcu, wśród miłej pogwarki i śmiechów.

Zazwyczaj panowała tutaj zgoda, tym razem jednak zakłócił ją mały incydent.

Inżynier Groll przyspieszył kroku zrozumiawszy, że przyczyną tego incydentu był jego syn, który stał teraz opodal, trzymając psa za obrożę.

Ludzie na plaży ubrani w kąpielówki, bardzo są do siebie podobni. Zaciera się tutaj różnica klas i warstw społecznych. Ale ten gruby dżentelmen, który paląc cygaro siedział w cieniu kolorowego kosza, należał z całą pewnością do „uprzywilejowanych".

— Czy to jest pański pies? — zapytał wyraźnie wzburzony.

Obok niego siedziała dziesięcioletnia dziewczynka o oczach pełnych łez i nienawiści. Spoglądała ona z gniewem na Willego i jego psa. Opodal leżała na piasku przystojna ponętna pani, prawdopodobnie Irlandka. Inżynier Groll zorientował się z miejsca, że jest ona za młoda na to, aby być matką rozgniewanej dziewczynki.

Groll odpowiedział spokojnie:

— Nie, to nie mój pies, ale tego oto kawalera: mojego syna.

— Czy pan nie wie o tym, że psu nie wolno biegać po plaży! To bydlę przestraszyło moją córkę, a poza tym zniszczyło tamę i kanaliki, które mała zbudowała sobie z piasku.

Mały chłopak podał grzecznie rozgniewanej dziewczynce łopatkę i ukłonił się, a jego ojciec zaczął się usprawiedliwiać:

— Pan ma rację, ale pies wyrwał się ze smyczy i dopiero teraz mój synek zdołał go przytrzymać. Sądzę, że nie stało się nic strasznego. Bardzo pana jednak przepraszam. Uważam, że przy takiej pięknej pogodzie nie warto sobie zaprzątać tym głowy! — rzekł uśmiechając się Groll, który równocześnie pomyślał:

— Willy zachował się jak dobrze wychowany chłopiec. On i Kong tworzą naprawdę malownicza grupę.

— Tatusiu, chce zastrzelić tego psa! — rzekła nagle stanowczym głosem dziewczynka. — Tak bardzo przestraszyłam się przez niego!

Teraz dopiero zauważył inżynier, że na przegubie dłoni małej dziewczynki połyskuje gruba złota bransoletka w kształcie zwiniętego węża.

— Ach, rozumiem co to za kategoria ludzi. Będę musiał dać im nauczkę! — pomyślał Groll i odparł ugodowo:

— To nie jest mój pies, ale mojego syna. Niech więc pan pertraktuje z Willim.

— Ten pies nie jest do sprzedania! — zmarszczył krwi chłopak, co widząc dziewczynka skrzywiła się.

— Odkup go od tych ludzi, papo! Mam przy sobie książeczkę czekową — wyciągnęła z torebki wąską książeczkę oraz wieczne pióro ze złotą obsadką. — A jeśli nie odkupisz go, rozbiję podczas obiadu talerz z zupą na samym środku restauracyjnej sali — jej oczy pełne były gróźb i złości.

— Daję dziesięć funtów za tego psa! — zaproponował ojciec kapryśnej dziewczynki, ale Groll, który uznał, że może w tej chwili wypróbować charakter swego syna, odparł powoli:

— Ten pies należy do mojego syna. No co, Willi? Sprzedasz Konga za dziesięć funtów, ażeby go zastrzelono?

— Za piętnaście funtów! — poprawił grubas.

— Za piętnaście funtów! Będziesz mógł sobie kupić za to rower, o którym marzysz od dawna!

W odpowiedzi chłopak przytulił do siebie psa takim ruchem, że inżynier uśmiechnął się i powiedział do ojca dziewczynki:

— Pan widzi, że on nie chce go sprzedać!

— A za dwadzieścia?

— Dwadzieścia funtów, to jest wielki pieniądz — powiedział Groll do syna. — Można za to kupić i rower, i kajak... Ewentualnie jeszcze zegarek...

— Gdybym go nawet sprzedał — oświadczył Willi — kiedy oddalę się stąd o dziesięć kroków, pies pójdzie za mną!

— O — rzekła ze słodką minką panieneczka — wydobywając z torebki malutki, oprawiony w srebro browning — przeszkodzę mu w jego ucieczce... Tatusiu, daj mu pięćdziesiąt funtów i kończmy interes!

— Pięćdziesiąt funtów! — głos Grolla załamał się trochę, bo pomyślał o tym, że kuracja jego żony, przebywającej w sanatorium wymaga wiele pieniędzy. — Widzisz, Willi, mógłbyś sobie kupić i rower, i zegarek, i namiot, a nawet posłać trochę pieniędzy matce... A ostatecznie za parę szylingów można sobie kupić przy sposobności nowego Konga!

— Kong jest tylko jeden na świecie! — Willy znów przytulił do siebie swojego pupila.

— A zatem daj mu, tatusiu, sto funtów i kończ ten interes!

— Nie! — rzekł twardo chłopak. — Nie sprzedam mojego przyjaciela nawet za tysiąc funtów! Chodźmy, tatusiu!

I prowadząc psa za obrożę poszedł dalej. A malutka milionerka trzymając w ręce książeczkę czekową i złote pióro, spoglądała za nim zdumionymi oczyma: bo po raz pierwszy zrozumiała, że istnieją na tym świecie rzeczy, których nie można kupić za pieniądze.

Skrócił C.

Postanowili skończyć z partactwem

# Podnieść jakość remontów!

## — oto najpilniejsze zadanie brygad MPRB i MPI

**Wiele razy pisaliśmy już o tym, że robotnicy prowadzący remonty domów mieszkalnych źle wykonują pracę, że podłogi się wypaczają, a okna mają szpary nawet kilkucentymetrowej szerokości. Oczywiście, ten stan rzeczy podważał zaufanie do Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego.**

**Na wniosek przodowników pracy z MPRB zwołano w środę, 25 bm., naradę roboczą, na której omówiono dotychczasowe niedociągnięcia i przeanalizowano możliwości naprawienia zła.**

ZEBRANI na naradzie przodownicy i członkowie kierownictwa poszczególnych zarządów przyznali samokrytycznie, że dotychczasowa praca stała na niskim poziomie, a jednocześnie, obserwowano nadmierne ilości zużycia materiałów i karygodne marnotrawstwo cennych surowców.

**— O niewłaściwej pracy części naszej załogi — mówi kierownik MPRB 2, ob. Głażewski — świadczy np. fakt, że postawioną w jednym z magazynów ścianę trzeba było natychmiast podeprzeć, by się nie zawaliła. Gdzie indziej znowu w wybudowanych komórkach nie udało się ściany uratować. Na Gdańskiej 18, przy przeprowadzaniu remontu, odłamano rurę doprowadzającą wodę do wanny i trzy nogi od wanny. „Remont" zakończono, ale wanny już nie zainstalowano. Pracę tę wykonano dopiero na skutek dłuższych interwencji...**

**W styczniu trzeba było dokonać poprawek w 63 punktach, gdzie prowadzono roboty.** Zwiększa to znacznie koszty robót, które są i tak duże, gdyż do niedawna nie prowadzono wcale rozliczenia z pobranych materiałów. **Większą część surowca pozostawia się po zakończeniu pracy na pastwę losu.** Stwierdzono np., że na ul. Obrońców Stalingradu robotnicy używają do zaprawy wap na zamiast cementu. Okazało się, że cement „ktoś" skradł w nocy, wobec tego zastąpiono go wapnem (!), by... nie doszło to do dyrekcji.

Przodownik pracy z MPRB 2, ob. Mikołajczyk wyjaśnia, co jest przyczyną źle wykonanych remontów.

**— Przyjmuje się do pracy słabo wykwalifikowanych robotników. Nie szkoli się ich systematycznie. Wielu z nich wykonuje swą pracę byle jak, starając się tylko o jak największe wykonanie planu ilościowego. Po wykonanym remoncie nie prowadzi się kontroli jakości wykonania. W rezultacie robotnicy źle pracujący otrzymują nie rzadko większą zapłatę, od tych, którzy zwracają uwagę na jakość.**

W Miejskim Przedsiębiorstwie Instalacyjnym nie było żadnego powiązania między dyrekcją, radą zakładową i podstawową organizacją partyjną. W rezultacie robotnicy nie mieli się do kogo zwracać ze swymi bolączkami. To spowodowało z kolei, że praca szła nie tak, jak należy.

Mistrz stolarski — **Cieślak** stwierdził, że dużą winę ponoszą także komitety domowe i blokowe oraz poszczególni lokatorzy. **Często zdarzają się wypadki, że robotników i majstrów rozpija się, częstując ich wódką, by „lepiej pracowali". M. in. tej metody użył komitet przy ul. Obrońców Stalingradu 28.**

Ob. **Łajs**, kopacz z MPI dowodził, że **istnieje jeszcze w niektórych zespołach kumoterstwo, że nie dopilnowuje się i nie karze bumelantów wymigujących się od pracy.** Obecnie wszyscy kopacze zorganizowali współzawodnictwo i podciągają w pracy nawet tych, którzy dotychczas nie wykonywali swych planów. W imieniu własnym i kolegów ob. Łajs zobowiązuje się tak dalece podnieść wydajność, aby przyśpieszyć wykonanie planu rocznego o dwa miesiące.

W MPRB 3 postanowiono zorganizować kurs, na którym lepsi pracownicy będą szkolić słabszych.

**Zebrani postanowili wydać ostrą walkę wszystkim niedociągnięciom, tak aby w bieżącym roku wykonywać remonty lepiej, taniej i szybciej. Postanowiono również przystąpić do współzawodnictwa o tytuł najlepszego zespołu przedsiębiorstwa, zwrócić się do dyrekcji, by wszelkie przejawy marnotrawstwa i złego wykonania karano jak najsurowiej, by piętnowano imiennie bumelantów i brakorobów.**

**Narada przyczyni się niewątpliwie do podniesienia jakości remontów, a to leży przecież w interesie wszystkich ludzi pracy.** (u)

Fot. Ewa Szarfharc

*Zbliża się wiosna. Zaczynamy więc już myśleć o zaopatrzeniu się w ubrania i obuwie potrzebne na cieplejszą porę roku. Myśli o tym również CHPS, bo jak widać przygotowuje dość bogaty asortyment obuwia męskiego i damskiego na lato. Będą to częściowo znane nam już fasony z roku ubiegłego, a także nowe fasony dotychczas nie produkowane.*

*Wśród wzorów obuwia damskiego tekstylnego na uwagę zasługuje wzór tzw. specjałek na obcasie koturnowym. Poza tym znajdą się trzy inne fasony, opracowane ostatnio przez Instytut Wzornictwa. Z obuwia skórzanego natomiast nowościa są „gdynki" w ładnych, jasnych kolorach, robione ze skóry cielęcej i skóry „Nacco" według wzorów węgierskich.*

*Jeśli chodzi o obuwie męskie, to produkuje się obecnie dwa nowe wzory półbutów tekstylnych z okładem skórzanym lub gumowym. Będą również w większych ilościach skórzane sandały męskie, robione z odpadów skór najwyższej jakości. Wśród obuwia dziecięcego nowość stanowią kolorowe tenisówki.*

*Sprzedaż letniego obuwia rozpocznie się 1 kwietnia.* (z)

## — Żegnajcie, koledzy! Jedziemy do Krynicy na Igrzyska Harcerskie!...

W dniu 24 bm. wyjechała z Łodzi do Krynicy 39-osobowa ekipa harcerzy, którzy wyróżnili się dobrymi wynikami w nauce i sporcie. Zwycięzcy eliminacji wojewódzkich biorą teraz udział w ogólnokrajowych eliminacjach Igrzysk Harcerskich.

O palmę pierwszeństwa dla młodzieży łódzkiej walczą między innymi: **Krysia Karpińska, Franka Walisiak, Grześ Tomala, Tadek Janiec, Teresa Wietmańska, Marysia Jakubiak i Janek Krawentek.**

Życzymy naszym najmłodszym sportowcom dobrej pogody i powodzenia!

Na zdjęciu: harcerze łódzcy na chwilę przed odjazdem. (z)

Fot. Ewa Szarfharc

## NASI CZYTELNICY PISZĄ

### Toniemy!

*Mieszkańcy Zgierza z ulic Puławskiego i Zeromskiego, młodzież szkolna, pracownicy zakł. „Boruta" dosłownie toną w błocie.*

*Wielokrotne prośby o naprawienie nawierzchni wymienionych ulic, choćby o wysypanie ich szlaką — nie odnoszą skutku. Kiedyś rozpoczęto nawet układanie chodnika. Czy nie można było go skończyć?*

*Z pociągu czy z tramwaju wszyscy od przystanku „Kurak" przechodzą ulicą Żeromskiego, czy Puławskiego. Na Kuraku mieszkają przeważnie robotnicy z zakł. „Boruta".*

*Kto wpłynie na Prezydium Rady Narodowej w Zgierzu, aby wreszcie wzięło do serca tę palącą sprawę?*

*Pracownicy zakł. „Boruty" w Zgierzu*

### Dlaczego na piętrze?

*Wieś Bukowice, gm. Brójce, pow. łódzkiego posiada również swoje przedszkole. Cieszymy się wszyscy z tego osiągnięcia. Przeżywamy jednak codzienne emocje, gdy nasze maleństwa w wieku 2 — 5 lat odbywają wędrówki po schodach, gdyż przedszkole mieści się właśnie na piętrze. O wypadek nie trudno.*

*Natomiast na parterze mieści się szkoła podstawowa, a więc starsze dzieci korzystają z parteru. Czy nie warto by starsze dzieci umieścić na górze, pozostawiając parter na użytek przedszkola?*

*O skuteczną interwencję proszą matki.*

## O życiu i walce Feliksa Dzierżyńskiego opowie wystawa

**W sobotę, 28 lutego br., o godz. 16 nastąpi uroczyste otwarcie wystawy poświęconej pamięci Feliksa Dzierżyńskiego, urządzonej w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 232.**

**W 7 salach zgromadzi się bogaty materiał archiwalny, udostępniony przez Wydział Historii Partii KC PZPR. Przy rozmieszczeniu wystawy pracuje ekipa montażowa Przedsiębiorstwa Wystaw i Targów oraz plastycy z łódzkiej Pracowni Sztuk Plastycznych.**

**Wycieczki zbiorowe mogą zwiedzać wystawę codziennie w godzinach od 10 do 18 z wyjątkiem czwartków. W piątki wystawa będzie otwarta wyłącznie dla zwiedzających indywidualnie.**

## Nie tylko leki znajdą się w aptekach

W najbliższych dniach apteki i drogerie otrzymają wszelkiego rodzaju artykuły gumowo-sanitarne, których dotychczas brak było na rynku. Będą to: *termofory, worki do lodu, gumki do podniebień, kręgi gumowe, palce gumowe itp.* (z)

## Wzmożenie czujności — to obowiązek każdego patrioty

Zebranie pracowników kultury i sztuki zorganizowane przez Komitet Frontu Narodowego zgromadziło w dniu 25 bm. po południu w sali Teatru Małego licznych aktorów, młodzież z wyższych szkół aktorskich, personel techniczny teatrów i in.

Lektor ob. Sokół w dłuższym, niezwykle interesującym referacie scharakteryzował politykę obozu imperializmu dążącego do wywołania nowej wojny. Wspominając o ostatnich procesach zdrajców naszego narodu nawoływał do zwiększenia czujności na każdym odcinku pracy, do czynnej walki o pokój.

## Do kin — bez kolejek

### Przedsprzedaż biletów już wkrótce

**Niejednokrotnie już łodzianie wyrażali życzenie, aby wprowadzić w naszym mieście przedsprzedaż biletów do kin. Ostatnio sprawa ta była rozpatrywana w Centralnym Urzędzie Kinematografii. Postanowiono, że przedsprzedaż biletów będzie wprowadzona, a zajmie się nią „Orbis".**

**„Orbis" łódzki przygotowuje się więc do przyjęcia na siebie nowych obowiązków. Prócz przedsprzedaży biletów kinowych „Orbis" będzie również prowadził przedsprzedaż biletów na autobusy PKS.** (b)

## OBRAZKI z miasta

### „Inicjatywa"

*Krajobraz Łodzi jest typowo nizinny. Nie urozmaicają go ani góry, ani nawet jakieś większe wzniesienia. Wzrok przechodnia nie ma na czym się zatrzymać. Wszędzie równina — jak okiem sięgnąć.*

*Toteż przyklasnąć należy inicjatywie Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania, które postanowiło ożywić jakoś tę monotonię pejzażu łódzkiego.*

*A osiągnięto to nawet bez specjalnych wysiłków. Po prostu MPO nie wywozi na czas z podwórz łódzkich śmieci, które w postaci pagórków wyrastają na poszczególnych ulicach.*

*Jak na przykład przy zbiegu ulic Zachodniej i Obrońców Salingradu, gdzie od tygodnia najrozmaitsze odpadki spiętrzyły się w solidną górkę, będącą ewenementem całej okolicy. (och)*

## Czy znacie już „Bezimiennych bohaterów" „Syna rybaka" lub „Mężnego Azmuna"?

**Ostatnio na półkach „Domu Książki" pojawiło się kilka nowych pozycji beletrystycznych, które cieszą się wielkim popytem.**

Do nich należy przekład z węgierskiego powieści Anny Balazs pt. **„Bezimienni bohaterowie".** Jest to powieść współczesna o życiu robotników węgierskich. Kosztuje ona 11 zł.

O życiu łotewskich rybaków przed wojną i ich walce z mafią hurtowników możemy się dowiedzieć z powieści łotewskiego pisarza Wilisa Łacisa, której tytuł brzmi **„Syn rybaka"** (zł 12).

Z literatury dziecięcej należy wymienić zbiór starodawnych baśni amurskich D. Nagiszkina pt. **„Mężny Azmun"** (zł. 15.90).

Ukazały się również wznowienia, jak: **„Pawie pióra"** Kruczkowskiego oraz wybory pism **Prusa i Orzeszkowej.** (mg)

## Ostatnie mrożonki nadeszły do Łodzi

Do Łodzi nadszedł onegdaj ostatni w bieżącym roku transport mrożonek. Są to śliwki, morele, pomidory, mizeria, ogórki, groszek i jagody.

W sklepach znajdują się także w dużym wyborze grzyby solone po kilkanaście złotych za kilogram. (u)

## KRONIKA DNIA

Odczyt „O sytuacji majątkowej małżonków w Kodeksie Rodzinnym" wygłosi w dniu 26 bm. adiunkt UŁ dr Józef Piątkowski. Koreferenci: sędziowie H. Radzikowski i J. Kasperski.

Odczyt odbędzie się w świetlicy Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5 o godz. 19,15.

**WICEK: — Światło już wszędzie naprawione. Czy na dzisiaj pan naczelnik ma jeszcze jakieś polecenie dla nas?**

**NACZ.: — Owszem. Wpadnijcie do mego mieszkania. Dzwonek się zepsuł...**

**INSPEKTOR: — Oto projekt nowej sygnalizacji alarmowej. Oczywiście o tym nikt nie może wiedzieć, bo to tajemnica urzędowa...**

**NACZ.: — Zrozumiałe! Nikomu nic nie powiem...**

**NACZ.: — Już teraz rozumiesz, na czym polega ta nowa sygnalizacja alarmowa? Tylko pamiętaj — ani mru-mru! To tajemnica urzędowa...**

**ŻONA: — Możesz być spokojny. Ode mnie nikt się nie dowie...**

**WICEK: — Już wypaplał wszystko...**

**WACEK: — Ale przed kim? Przed własną żoną. Jestem przekonany, że dalej to nie pójdzie. Ona z pewnością nikomu słowa nie piśnie...** (D. c. n.)

# Na dogrywkach minął dzień szachistom łódzkim

W dogrywkach finałów indywidualnych szachowych mistrzostw Łodzi Panasewicz zremisował z G. Szapiro i z Regedzińskim, a Najdekier z Piechotą. Gadaliński wygrał z Niewiadomskim, a Kaczmarek z Balcerowskim.

Po czterech rundach w dalszym ciągu prowadzi Szymański przed Najdekierem, G. Szapiro, Damańskim i Kaczmarkiem.

## RADIO

**PIĄTEK, 27 LUTEGO**

14.10 Dla klas I i II — audycja słowno-muzyczna pt. „Kolorowe listy". 14.30 Dla klas V, VI i VII — audycja słowno-muzyczna pt. „O metrum i tempie tańców polskich". 15.00 Stylizowana polska muzyka ludowa. 15.10 Quatre aperitifs — opowiadanie. 15.30 Dla dzieci — „Witia Malejew w szkole i w domu" — kol. odc. powieści M. Nosowa. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Historia Polski" (I). 16.20 Program lokalny. 18.30 Radiowy poradnik językowy. 18.40 Koncert Orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej. 19.10 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „XIX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego". 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Blokada" — odc. powieści Wiery Ketlińskiej. 20.20 „Ludziom planu 6-letniego". 21.32 Muzyka rozrywkowa. 22.00 Reportaż literacki. 22.20 Pieśni radzieckie w wyk. Ewy Bandrowskiej-Turskiej. 22.45 Muzyka taneczna. 23.14 Polska muzyka kameralna. 23.35 Wieczorna serenada.

## TEATRY

**Nowy** — „Henryk VI na łowach" — 19
**Im. St. Jaracza** — „Dyrektor" — 19.00
**Powszechny** — „Intryga i miłość" — 19
**Mały** — „Domek trzech dziewcząt" — 19.15
**Muzyczny** — „Kraina uśmiechu" — 19.15,
**Pinokio** — „Skarb na pustkowiu" — 17
**Arlekin** — „Jaś Szpak" — 17

## KINA

**BAŁTYK** — Tragiczny pościg — 14.30, 16.30, 18.30, 20.30
**GDYNIA** — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświatowych — 18, 19. Ulica Graniczna — 20. Program dla najmłodszych — 16, 17
**1 MAJA** — Trzeci szturm — 17, 19
**MŁODA GWARDIA** — Bitwa stalingradzka II ser. — 16, 18, 20
**MUZA** — Nie ma pokoju pod oliwkami — 18, 20
**PIONIER** — Miasto nieujarzmione — 17, 19
**POLONIA** — A po sobocie jest niedziela — 16, 18, 20
**PRZEDWIOŚNIE** — Skarb — 18, 20
**REKORD** — Fanfan Tulipan — 16, 18, 20
**ROMA** — Warszawska premiera — 18, 20
**SOJUSZ** — Pani Dery — 18.30
**STYLOWY** — Nieczynne z powodu remontu
**ŚWIT** — Zakazane piosenki — 17.45, 20
**TATRY** — Knock-out — 16, 18, 20
**WISŁA** — Milczenie jest złotem — 16, 18, 20
**WŁÓKNIARZ** — Strój galowy — 16, 18, 20
**WOLNOŚĆ** — Cywil na stadionie — 16, 18, 20
**ZACHĘTA** — Spieniony nurt — 18, 20

## Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Wroblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. dr M Madurowicza, Krzemieniecka 5, od godz. 20 do 8 szpital im. dr H. Wolf, Łagiewnicka 34.

### Wspaniały sukces odnieśli zjazdowcy

# Roj i Dziedzic na pierwszych miejscach

## Łyżwiarze ZSRR bezkonkurencyjni w jeździe szybkiej

**W drugim dniu X Mistrzostw Akademickich Świata reprezentanci Polski odnieśli wielki sukces.**

**Tytuł akademickiego mistrza świata zdobył w biegu zjazdowym Roj-Gąsienica, wicemistrzem został Dziedzic. W kombinacji klasycznej srebrny medal uzyskał Kowalski, zajmując drugie miejsce, a brązowy — Raszka. Brązowy medal zdobyła również Kowalska, zajmując w biegu zjazdowym kobiet III miejsce.**

* * *

Długość zjazdu dla mężczyzn i kobiet wynosiła 2500 m przy różnicy poziomu 800 m. W biegu męskim ustawionych było 5 bramek, a w biegu kobiecym 10 bramek.

W biegu mężczyzn zwyciężył Roj — czas 2.01,7, a drugim był Dziedzic — czas 2.04,2. Trzecie miejsce zajął Krasula (CSR) 2.05,5.

W biegu zjazdowym kobiet pierwsze miejsce zajęła Grün (NRD) wynikiem 2.38,6. a drugie Maly (CSR). Na trzecim miejscu znalazła się Kowalska (Polska) 2.42,5.

Dalszym punktem programu dnia wczorajszego była jazda szybka na lodzie. W biegu na 500 m kobiet pierwsze cztery miejsca zajęły łyżwiarki Zw. Radzieckiego. Zwyciężyła Rilowa — 51,1 przed Miczurową, Worobiową, Czurniką i Borovską (CSR). W biegu na 1500 m również cztery pierwsze miejsca zajęły zawodniczki radzieckie Zwyciężyła Awdonina 2.52,3 przed Rilową. Po łyżwiarkach radzieckich najlepszą okazała się Hanlikova (CSR).

W jeździe szybkiej na lodzie mężczyzn w biegu na 500 m zwyciężył Bielajew (ZSRR) — 44,5 przed Doubecem (CSR) Trzecie miejsce zajął Griszyn (ZSRR) Na dystansie 3 km najszybszym okazał się Pawłow 5.08,3 przed Glibiszynem (obaj ZSRR) i Doubecem (CSR).

W biegu płaskim kobiet na 5 km pierwsze miejsce zajęła zawodniczka radziecka Koszerowa. Czas 20.52. Dalsze trzy miejsca również zajęły zawodniczki radzieckie. Gąsienica M. (Polska) w biegu tym znalazła się na 8 miejscu.

Dwa medale zdobyli Polacy w kombinacji klasycznej. Doskonale usposobiony tego dnia Kowalski skakał bardzo pewnie i zajął drugie miejsce, mając notę zaledwie o 0,7 pkt. gorszą od zdobywcy pierwszego miejsca — Meliha (CSR).

Dobrze skakał również Raszka, słabiej natomiast wypadł Kaczmarczyk.

Wyniki kombinacji norweskiej: 1) Melih (CSR), 2) Kowalski, 3) Raszka — 426,3.

W konkursie skoków do kombinacji uzyskano następujące wyniki: 1) Kowalski — 66,5, 68,5, 68,5 m, 2) Melih (CSR) — 60,5 60,5 i 66 m.

Poza konkursem skakali czołowi skoczkowie CSR, NRD, Polski i ZSRR. Najdłuższy skok uzyskał młody nasz reprezentant Gąsienica-Józkowy — 69 m.

**Po dwóch dniach mistrzostw w punktacji drużynowej zawodów narciarskich Polska wysunęła się na pierwsze miejsce, mając 35 pkt., na drugim miejscu znajduje się ZSRR — 30 pkt., na trzecim — CSR — 25 pkt., a na czwartym NRD — 10 pkt.**

W meczu hokejowym reprezentacja ZSRR pokonała CSR w stosunku 8:1 w poszczególnych tercjach 3:0, 4:1, 1:0.

# Pierwsze miejsca zajęli szachiści radzieccy na turnieju w Bukareszcie

III międzynarodowy turniej szachowy zakończył się pięknym sukcesem szachistów radzieckich, którzy zajęli cztery pierwsze miejsca. Zwyciężył Tołusz 15 pkt. przed Petrosjanem — 13 pkt. oraz Smysłowem i Bolesławskim — 12,5 pkt.

Dalsze miejsca zajęli: L. Szabo (Węgry) i Spaski (ZSRR) po 12 pkt., Barcza (Węgry) 11,5, O'Kelly (Belgia) i S. Szabo (Rumunia) po 11 pkt., Śliwa (Polska) 10,5. Polak wyprzedził 10 szachistów.

# Piłkarzy klasy A podzielono na 2 grupy Północ — Południe

Sekcja piłkarska WKKF zakwalifikowała do klasy A 18 drużyn, dzieląc je na dwie grupy: północną i południową.

Do grupy północnej zaliczono drużyny: Stal z Kutna i Żychlina, Kolejarz z Kutna, Skierniewic i Koluszek, Włókniarz z Tomaszowa i Zgierza, WKS Łowicz i Unia (Zgierz).

Do grupy południowej: Unia z Sieradza i Radomska, Stal (Radomsko), Kolejarz (Piotrków), Włókniarz z Bełchatowa i Zduńskiej Woli, Ogniwo (Pabianice), Gwardia (Wieluń) i LZS Wieruszów.

# Rekordy świata pobili Saksonow, Worobjew i Maniszkin

**Sztangiści radzieccy Saksonow i Worobjew pobili dwa rekordy świata w podnoszeniu ciężarów.**

**Saksonow w wadze piórkowej uzyskał w podrzucie 138,5 kg, poprawiając własny rekord świata o pół kilograma. Worobjew w wadze średniej osiągnął w podrzucie 170 kg. Wynik ten przewyższa rekord świata Francuza Farrari o 1 kg.**

* * *

**Pływak radziecki Minaszkin pobił rekord świata na 100 m żabką, uzyskując czas 1:11,2. Minimum ustalone przez Międzynarodową Federację Pływacką na tym dystansie, obowiązujące dla rejestracji rekordu światowego wynosiło 1:12.0.**

### Wiosna się zbliża

# Sportowcy na boiska!

## Uroczyste otwarcie sezonu 15 marca

**Tegoroczny wiosenno-letni sezon sportowy rozpocznie się w całym kraju 15 marca. W dniu tym odbędzie się w Warszawie centralna uroczystość otwarcia sezonu w ramach pierwszego meczu ligowego CWKS — Kolejarz (Poznań).**

**Jednocześnie nastąpi uroczyste otwarcie sezonu na wszystkich boiskach i stadionach w kraju. Sportowcy wysłuchają przemówienia radiowego przewodniczącego GKKF W. Reczka, po czym odbędą się wszędzie propagandowe imprezy sportowe i spotkania mistrzowskie w piłce nożnej.**

**Jednolity kalendarz sportowy przewiduje już na początku sezonu poważne nasilenie imprez masowych i rozgrywek mistrzowskich. Sportowcy i działacze powinni być należycie przygotowani do rozpoczęcia tego dalszego etapu pracy sportowej tak, aby walka o przełom w sporcie objęła swoim zasięgiem wszystkie koła i organizacje sportowe już od początku nowego sezonu wiosenno-letniego.**

**15 marca rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie. Okres ten będzie również pierwszym etapem przygotowań do innych poważnych imprez masowych, jak: Biegi Narodowe, masowe wyścigi kolarskie dla uczczenia VI Wyścigu Pokoju itp.**

**Wczesna wiosna będzie również pierwszym etapem przygotowań i eliminacji do Spartakiady Szkolnej. W okresie tym rozpoczną się masowe zawody w zdobywaniu norm SPO i klasyfikacji sportowej.**

*Dziś start!*

# Krynica powitała najlepszych uczniów – sportowców

Krynica powitała wczoraj 800 młodych sportowców, którzy wezmą udział w Igrzyskach Harcerskich.

Młodzież z muzyką i śpiewem przemaszerowała udekorowanymi ulicami. Szczególnie serdecznie witano grupę młodzieży koreańskiej.

26 bm. o godz. 9 rano rozpoczną się zawody pod hasłem „pierwsi w nauce — pierwsi w sporcie".

* * *

Tegoroczne eliminacje do IV Ogólnopolskich Zimowych Igrzysk Harcerskich cieszyły się w całym kraju olbrzymim zainteresowaniem młodzieży szkolnej, gromadząc na starcie nienotowaną dotychczas liczbę ok. 1.000.000 najmłodszych sportowców.

To piękne osiągnięcie sportu szkolnego jest dalszym dowodem stale wzrastającej popularności sportów zimowych wśród młodzieży szkolnej.

Zapowiedź rozegrania eliminacji do Igrzysk pobudziła wszystkie dzieci w kraju do osiągnięcia jak najlepszych wyników w nauce, które w dużej mierze decydowały o ostatecznej klasyfikacji w eliminacjach.

W ubiegłym roku nagrodę przechodnią ministra Oświaty za najlepsze wyniki w Igrzyskach w Wiśle oraz sztandar przechodni ZG ZMP za najlepszą pracę przygotowawczą na swoim terenie zdobyło woj. katowickie, a nagrodę GKKF za najlepsze wyniki sportowe — woj. krakowskie.

# Kto wejdzie do ligi koszykowej

W dalszym ciągu turnieju koszykówki męskiej o wejście do ligi drużyna łódzkiego Ogniwa uzyskała dwa cenne zwycięstwa. Łodzianie pokonali Ogniwo (Wrocław) 67:61, a mecz z Kolejarzem (Toruń), którego uważali za najgroźniejszego przeciwnika, wygrali różnicą jednego punktu 36:35.

*Pracownicy poszukiwani*

Kierownika Sekcji Transportu, planistę materiałowego zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Łodzi, ul. 22 Lipca nr 5. Podania wraz z życiorysami przyjmuje sekcja personalna, pokój nr 32. 472-K

*Andrzej Braun*

9)

— Macie rację, Krym. Do pilnowania to ich dużo... — przytakiwał mu usłużnie pomocnik, Mydlarz, przystojny chłopak, z długimi włosami, zaczesanymi za uszy.

— Czego pyskujesz, drek, jak nic nie robisz. Majster od tego, żeby pilnować! — zgromił go gdańszczanin Klamrau, grzejący opodal nity. Jego niestara twarz, osnuta dziwną pajęczyną zmarszczek przy oczach, rozciągała się niby guma. Akcentował jakoś wyraziście słowa, szczerząc żółtawe zęby.

— To nie majster, *Herr* Klamrau, to taki tam... z partii — oświadczył bezczelnie Mydlarz.

— Towarzyszu! Dobrze, żeście przyszli wreszcie do nas! Tak nie można robić... — odciągnął Mokrego na bok, łysy jak kość objedzona przez mrówki, niter ze zgaszoną fajką w ustach.

— Widzę, Ornoch — mruknął sekretarz.

— Z tych szczeniaków, których dostałem, nie przychodzi połowa co drugi dzień. Bumelanty, psiekrwie! Pasa by odpiąć i tyłek skroić łobuzerii!...

Przy drugim statku pracował wąsaty Paliwoda. Na przywitanie sekretarza otarł mokre od upału czoło.

— Ludzi dajcie, towarzyszu! Z tymi nic nie zrobimy — mówił z powagą. — Ani jednego fachowca.

— Jak tam, towarzyszu Śliwka? — pytał Mokry młodego, białorzęsego robotnika, mocującego kociołek do nagrzewania nitów.

— Doskonale! — uśmiechnął się Śliwka, mrugając nerwowo powiekami.

— Co to za ludzie... — oburzał się Ornoch. — No cóż, na remonty chodzili jeszcze lepsi. Teraz się za nich UB wzięło.

— Ornoch! — rozzłościł się sekretarz. — Innych ludzi nie dostaniecie, bo nie ma!

— Posłuchajcie mnie! — tłumaczył partyjniakom: Ornochowi, Paliwodzie i Śliwce. — Widzę, że tu u was niedobrze się dzieje. A przecież dziś, jutro, zaczynamy nitować Lewanty. Trzeba będzie ludzi zebrać, tych na remontach, tych co są na drobnych robotach i tych, którzy przyjdą. A przyjdą ludzie surowi albo gorzej, zdemoralizowani. Pracować będziecie razem, przy wielkich jednostkach możecie coś zorganizować. Ale ludźmi wy się musicie zająć, wziąć za kark, wychować, izolować tych najgorszych, a resztę uczyć. Pamiętajcie, u nas nie może się powtórzyć to, co było w Elblągu...

— Właśnie!

— A dranie! — wykrzyknęli prawie równocześnie Ornoch i Śliwka.

— Gdzie są ci dwaj, Markowski i Leon? — zapytał sekretarz.

— Nie ma ich. Żadnego z nich dzisiaj nie ma.

Sekretarz pożegnał się i poszedł szukać mistrza.

— Co on mówił? — pytali się inni Ornocha i Paliwody.

— Dobrze mówił! Trzeba przegonić z roboty tych, co nie przychodzą!

— Przegonić? — pytał Mydlarz drwiąco. — A kto będzie robił? Sami partyjni?

Sekretarz złapał mistrza w Wydziale B. O.

— Towarzyszu kochany, musicie przenieść tego Markowskiego i Leona na Lewanty. Oni tam wpadli w złe otoczenie. Zobaczymy, co się jeszcze okaże. W każdym razie pamiętajcie, pod żadnym pozorem nie wolno ich puszczać na statki.

Mistrz Hanć lekceważącym gestem poprawił beret.

— Trudno, niech będą u mnie. Ale to szumowiny, towarzyszu, to szumowiny.

Sekretarz zdążył jeszcze złapać samochód z kierownictwa Wydziału, którym podrzucono go pod Komitet. Czuł się bardzo zadowolony z siebie.

— Będę codziennie na jakimś oddziale, choćbym miał zawalić tę całą papierkową robotę — powtarzał sobie, wyciągając nogi na szarym obiciu „Skody".

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: B. KRONIEWICZ. tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05 — Redakcja nocna: 145 50 — Dział Miejski: 244-79, 137-47 — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04 — Dział Kulturalno Oświatowy: 109-62 — Dział Sportowy: 109-62 — Ogłoszenia: Piotrkowska 96, tel 111-50 113-76. — Wydawca: RSW „Prasa" Prenumerata miesięczna zł 5,00, kwartalna zł 15,00, półroczna zł 30,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 11. — Papier druk. mat. 50 g D-4-18628